

KURJER WILEŃSKI

Jeszcze neutralność

Oświadczenie ministra Ciano

Opinia publiczna świata z uwagą śledzi stanowisko Włoch w chwili obecnej. Od pozycji Italii zależeć mogą w pewnej chwili losy obecnej wojny. Gdyby Mussolini przeszedł ze stanowiska wyczekującego do ataku, stając po stronie Niemiec, sprawa zwycięstwa byłaby już zgóry przesądzona. Francja musiałaby wówczas walczyć na kilku frontach. Prócz granicy francusko-włoskiej płonąłaby w ogniu granica francusko-niemiecka. Południe Francji byłoby terenem walk.

Rozpoczęłyby się również wojna w Afryce. Przedmiotem ataków byłyby kolonie francuskie i angielskie. W ogniu stanęłyby cały Bliski Wschód.

Lotnictwo włoskie stanęłoby obok floty morskiej. Doświadczenie wojny abisyńskiej ułatwiłoby Włochom działanie wojskowe.

Liczba pretensyj Włoch do Francji jest dość duża. Już kilka lat temu Mussolini mówił o roszczeniach włoskich w Afryce, o Korsyce, a nawet o południowej Francji, mając na myśli Niceję.

Jednakże w dzień wybuchu wojny Włochy oświadczyły, że nie wezmą udziału w rozprawie, że zachowają neutralność.

Prasa koalicyjna dowodziła, że Włochy śledzą krytycznie ostatnie posunięcia swego sojusznika, że nie przypadło im do smaku sprzeniewierzenie się paktowi antykomunistycznemu.

Wypadki w Finlandii miały rzekomo również wywołać zastrzeżenia. Italia nie chciała jakoby przyłożyć moralnie ręki do dzieła rozbiórów. Miał to być dług wdzięczności spowodowany stanowiska Polski w sprawie Abisynii. Stosunki polsko-włoskie były serdeczne aż do chwili ostatniej, poczynając od wizyty Balbo w Drusienkach (u marszałka Piłsudskiego), kończąc na dłuższej wizycie ministra Ciano w Warszawie.

Do dziś dnia nie można ustalić jaki był cel tej ostatniej wizyty; czy Ciano kusił Polskę, czy odśladzał przyszłość, czy opowiadał o rozpoczęciu rozmów między Rosją Sowiecką a Niemcami, zachęcając do zmiany pozycji wobec Francji?

Są to jednak pytania spóźnione. Przedmiotem zainteresowania w chwili obecnej jest przerwana cisza Włoch, przemówienie ministra spraw zagranicznych Ciano w Radzie Faszyzowskiej.

Na uwagę zasługuje ocena przyszłości, solidarność z Niemcami w rozpatrzeniu wszystkich wypadków poprzedzających wojnę, od porozumienia niemiecko-włoskiego aż do konferencji w Monachium. Są więc docinki pod adresem Francji i Anglii. Na głowę koalicji spada odpowiedzialność za wybuch wojny.

Mówca zręcznie manewruje opisując przejście od paktu antykominternowskiego do porozumienia sowiecko-niemieckiego, które się przerodziło w przyjaźń serdeczną.

Ciano stara się podkreślić, że poufne rokowania między Sowietami a Niemcami nie zaskoczyły Włoch. Już w kwietniu, a więc wtedy, gdy Strang kusił w Moskwie, prowadzono równoległe rozmowy z Berlinem. Jak widać z oświadczenia ministra Ciano wszystkie instrukcje, poprawki i uzupełnienia z Londynu nie mogły zmienić sytuacji. Wyjazd Ribentropa z Berlina do Moskwy był wynikiem długiego przygotowania, trzymanego w tajemnicy

nawet wobec przyjaciół. Polska nie została powiadomiona o rozmowach, choć jeszcze kilka tygodni temu przyjmowano Ciano tak serdecznie.

Mniejsza o motywy uzasadniające stanowisko Niemiec wobec Polski. Są one dość oryginalne w zestawieniu ze słowami uznania Mussoliniego dla Polski, wyrażonymi jeszcze rok temu.

Mimo sympatii dla polityki Niemiec, mimo krytycznego stanowiska wobec koalicji, Włochy zapowiadają neutralność na czas dłuższy.

Co skłoniło Italię do tego kroku, czy chęć dłuższego wyczekiwania i należytego przygotowania się do akcji, czy krytyczne stanowisko wobec rozwoju stosunków sowiecko-niemieckich, czy też zastrzeżenia wobec polityki sojusznika na Bałkanach?

Mowa min. Ciano została kunsztownie zrehabilitowana. Mimo napiętych stosunków sowiecko i niemiecko-tureckich, min. spraw zagr. Italii podkreślił poprawne stosunki z Turcją.

Ostatnie wypadki w Europie północnej nie zaprzętnęły również uwagi min. Ciano.

W tym zestawieniu zapowiedź dalszej neutralności posiada osobliwą wymowę. W przyjazni gorącej „pęknięcie serca znał”.

Czułości nowego sojusznika Niemiec zachmurzyły nieco czoło pierwszego przyjaciela. Nie znaczy to, że nastąpi zwrot zasadniczy, ale świadczy wyraźnie, że miłość pierwszego okresu uległa oziębieniu, że wypadnie poczynić pewne kroki dla ponownego uzyskania serca Rzymu, dla naprawy osi.

W. Klbartowski.

Ostatnie chwile „Grafu von Spee“

Do góry wystrzeliły olbrzymie słupy ognia

Na powierzchni morza zapaliła się nafta

MONTEVIDEO, (Elta). W tym czasie, gdy „Graf Spee“ podniósł kotwice nie wiadomo było jaką drogą będzie płynął. Przyuszczano, że krążownik niemiecki skieruje się do argentyńskiego portu wojennego Puerto Belgrano, gdzie mógłby zaopatrzyć się w potrzebne do naprawy uszkodzeń materiały, aby znów mógł stanąć do walki z okrętami brytyjskimi. Niekiedy jednak już od początku przewidywali, że załoga zatopi okręt.

W porcie zebrały się olbrzymie tłumy, które uważnie śledziły jak okręt przygotowywał się do odjazdu. Członkowie załogi odpowiadali na pozdrowienia swoich rodaków. Okręt, gdy miał zawracać w kierunku zachodnio-północnym zwolnił swoją szybkość. Przez cały ten czas nad krążownikiem niemieckim latały dwa cywilne samoloty Urugwaju, które śledziły każde poruszenie krążownika.

Po opuszczeniu portu okręt niemiecki odplynął na odległość 5 mil od brzegów i następnie zatrzymał się. Komendant „Graf Spee“ wydał rozkaz większości załogi spuścić szalupy ratownicze i wsiąść do nich. Na krążowniku pozostał tylko kapitan ze sztabem i kilku marynarzy-ochotników, potrzebnych do wysadzenia okrętu.

Gdy szalupy ratownicze odchodziły się o godz. 20 usłyszano silny wybuch, i okręt zaczął pograć w falach. Do góry wystrzeliły olbrzymie słupy ognia. Wkrótce widać było tylko

wieżę okrętu, która jeszcze sterczała z wody o godz. 20.40. Powierzchnia morza na miejscu katastrofy pełna była palącej się nafty.

Wkrótce znikła w falach i wieża okrętu. Szybko zapadła ciemność, a w tym miejscu gdzie zniknął „Admirał Graf von Spee“ widać było odbijane przez płomień nafty sylwetki szeregu statków. Tłumy na lądzie w skupieniu śledziły przebieg dramatu. Naokoło obszaru płomieni stały różne statki argentyńskie i Urugwaju, między którymi znajdowały się również i okręty wojenne. Można było zauważyć sylwetki okrętów francuskich i angielskich.

Po krótkim czasie statki przypłynęły do portu przywożąc marynarzy „Graf Spee“. Najwięcej pozostałych przywoził statek argentyński „Libertad“. — Dużo członków załogi przywoził niemiecki statek handlowy „Tacoma“. Komendant „Admirał Spee“ znajdował się na statku „Libertad“. Poprosił on o pozwolenie udania się na statek argentyński do Buenos Aires. Na morzu widać było jeszcze gdzieś niegdzie wysepki płomieni, które były jedynymi widzialnymi resztkami „Admirała Graf von Spee“.

Dramatyczny epizod wojny morskiej, zakończony zatopieniem pancernika niemieckiego „Graf von Spee“ wciąż jeszcze stanowi najaktualniejszy temat dla prasy.

Przed mikrofonem radia londyńskiego wystąpił pewien oficer floty brytyjskiej, który poświęcił sprawie pancernika 15 minutową pogawędkę. „Pancernik „Graf von Spee“ — mówił — został nazwany imieniem dzielnego admirała niemieckiego, hr. von Spee, który w 1914 r. stoczył wielką bitwę z przeważającymi siłami wroga i zginął bohaterską śmiercią marynarza razem z dwoma synami. Coby powiedział teraz hr. von Spee, gdyby mógł się dowiedzieć o bezslawnej śmierci okrętu, nazwanego jego imieniem? Oficer

przytoczył następnie jeszcze jeden epizod z wojny morskiej w latach 1914—18, kiedy austriacki okręt wojenny, znalazłszy się u brzegów Montenegro w oblężeniu przeważających sił przeciwnika, walczył aż do ostatka, lecz nie zatopił się, co wypadło czynnie okrętem handlowym, lecz nigdy jednostkom bojowym. Mówca wierzy, że załoga pancernika uczyniła to jedynie na rozkaz kanclerza. Pozostawiona własnej decyzji, byłaby niewątpliwie przyjęła bój“.

Według angielskiej statystyki „Graf von Spee“ zatopił 9 okrętów brytyjskich.

Oto zestawienie cyfr z wojny morskiej. Niemcy zniszczyli około miliona ton okrętów angielskich, francuskich i państw neutralnych. Niemcy stracili 200 tys. ton tonażu, co stanowi 4 i pół proc. ogólnego tonażu niemieckiej marynarki handlowej, wówczas kiedy Anglicy stracili 1 1/4 proc. swojej floty handlowej. Ponadto Niemcy stracili wiele łodzi podwodnych, zaś razem z zatopieniem pancernika „Köln“ — piątą część swych ciężkich okrętów wojennych.

MONTEVIDEO. (Elta). Havas dodatkowo donosi, że komendant krążownika niemieckiego Langsdorf wydał najpierw rozkaz opuszczenia okrętu. Następnie jedna łódź z czterema marynarzami przypłynęła do okrętu i podpaliła pomost, który spowodował wybuch urządzenia wybuchowego o olbrzymiej sile. Tych czterech marynarzy zabrali potem statek niemiecki „Tacoma“.

W dniu 18 grudnia po południu jeszcze pływały na morzu palące się szczątki „Graf Spee“.

Płynęło paliwo palące się, które wyciekło z okrętu i zalało obszar wielkości dwóch mil od okrętu. W Montevideo wskazują na istniejące stąd niebezpieczeństwo dla przybywających i wypływających z Montevideo statków.

926 osób załogi

MONTEVIDEO. (Elta.) „Graf von Spee“ jeden z trzech „kieszonkowych“ krążowników niemieckich o pojemności 10.000 ton został spuszczonej na wodę w Wilhelmshafen w roku 1934. Kosztował on około 70 milionów marek. Podstawowe jego uzbrojenie stanowiło sześć 11-calowych armat, do których używa-

ne były kule o wadze około 340 kilogramów. Poza tym okręt posiadał 8 armat 6-calowych, 14 urządzeń przeciwlotniczych, 10 karabinów maszynowych i 8 wyrzutni torpedowych. Na okręcie znajdowały się jeszcze 2 samoloty. Załoga składała się z 926 osób.

Berlin zażąda odszkodowania od Urugwaju za „Graf von Spee“

„XX Amžius“. Daje się do zrozumienia, że rząd niemiecki zażąda, by rząd urugwajski dał

Niemcom odszkodowanie za straty, wyrządzone Rzeszy z powodu zatopienia krążownika.

Olbrzymia bitwa powietrzna na Morzu Północnym

65 bombowców brytyjskich nad Helgolandem

W kilka godzin po dramatycznym zatonięciu „Grafu von Spee“ na Morzu Północnym rozegrała się największa w dziejach wojny obecnej bitwa powietrzna. 65 bombowców brytyjskich zaatakowało umocnienia niemieckie w Helgolandzie.

Jak głoszają komunikaty, samoloty brytyjskie zostały dostrzeżone. Artyleria przeciwlotnicza otworzyła ogień, jednocześnie na spotkanie wyleciały niemieckie Messerschmitty. Rozegrała się bitwa, która z przerwami trwała 3 godziny.

W-g komunikatów niemieckich 34 bombowce angielskie zostały zniszczone. Komunikat angielski mówi o stracie 7 samolotów, Niemcy zaś mieli stracić 12 „Messerschmittów“.

Jednocześnie eskadry niemieckie ukazały się w kilku miejscach przy brzegach angielskich. Zbombardowano kilka statków.

Nieudana ofensywa niemiecka na froncie zachodnim

PARYŻ (Elta.) Havas donosi, iż w ubiegłym tygodniu działania na froncie zachodnim były wzmocnione. Specjalnie były ożywione te działania w dniu 16 grudnia na wschód od rzeki Mozeli. Przygotowanie do tych działań uczyniła artyleria krótkim lecz silnym ogniem Urządzenia do wyrzucania min wyrzuciły szereg pocisków z umocnień niemieckich.

Następnie Niemcy zaatakowali, wychodząc ze swych pozycji. Oddziały niemieckie atakowały w czterech kierunkach, popierane przez ogień karabinów maszynowych.

Oddziały francuskie odpowiedziały bronią automatyczną. Atak ten nie dał żadnych rezultatów, gdyż nie zabrano ani kawałka terytorium, nie wzięto jeńców ani też nie osiągnięto wiadomości.

26 czołgów sowieckich zdobyli wczoraj Finnowie

HELSINKI. (Elta.) Komunikat naczelnego sztabu Finlandii z dnia 18 grudnia podaje, że w przesmyku Karelskim nieprzyjaciel atakował wielkimi siłami Mulajaervio i Kaukjaervio. Atak ten przygotowany był przez silny ogień artyleryjski

i wspomagany akcją czołgów. Nieprzyjaciel musiał się wycofać pozostawiając 26 uszkodzonych czołgów.

Artyleria fińska rozbiła dwa przygotowania nieprzyjaciela do natarcia przy rzece Taipaleenjoki. Zostały również od-

parte ataki nieprzyjaciela przy wschodniej granicy w rejonach Kolronoj i Syskyjaervio. Walki w rejonie Laimola ożywiły się. W walkach tych zostały zniszczone 2 czołgi rosyjskie. Atak fiński przy Aeglaajervi był skutecznym.

Na innych frontach ważniejszych wydarzeń nie było.

W niedzielę w zatoce Fińskiej zostały zauważone torpedowce nieprzyjaciela. Przy jeziorze Ładoga odbywa się ciągła walka artyleryjska. Walk w powietrzu nie było.

Cele wizyty członków rządu w Wilnie

W dniu 19 grudnia przybył do Wilna prezes ministrów Antonas Merkys. Panu Premierowi towarzyszyli: Minister obrony kraju generał Musteikis, minister spraw wewnętrznych generał Skuczias, minister skarbu inż. Galvanaukas, minister komunikacji inż. Masiliunas, minister sprawiedliwości Tamoszaitis, członek sejmu Pimpe, pułkownik Szaraukas, inż. Rimkus i sekretarz osobisty Ambrozias.

W drodze Prezes rady ministrów udzielił oświadczenia przedstawicielom „Elty” na zapytanie o cel podróży.

Przedewszystkim członkowie rządu chcą na miejscu bezpośrednio zapoznać się z prowadzonymi pracami i aktualnymi zagadnieniami Wilna i jego okręgu. Między innymi, prezes ministrów przyjmować będzie w gmachu rządowym interesantów. Inni członkowie rządu odowiedzą swoje odpowiednie resorty w Wilnie. Podstawowym celem tej podróży, jest po obejrzeniu na miejscu, wytworzenie sobie ściślejszego i bezpośredniego obrazu aktualnych spraw i zadań do wykonania. Bezpośredni kontakt — oświadczył premier — jest najlepszym sposobem zebrania wiadomości i uniknięcia niepotrzebnej pisaniny przy decydowaniu o różnych zagadnieniach. Rząd jest zdecydowany i w przyszłości odwiedzać Wilno, czy to grupowo, czy pojedynczo aż do czasu, kiedy cały rząd tu się przemieści.

Przewidziane jest zwiedzenie szeregu przedsiębiorstw mających

duże znaczenie dla gospodarstwa narodowego, między innymi budowę stacji hydroelektrycznej w Turniszkach, fabrykę obróbki lnu, oraz szereg innych.

Wyjeżdżającego z Kowna prezesa ministrów na dworcze zginali minister oświaty dr Jokantas, minister rolnictwa Audenas, naczelny dyrektor kolei Raczkaukas i szereg innych wysokich urzędników. Pociąg, którym jechał Pan Premier wraz z towarzyszącymi osobami ciągnął poraz pierwszy nowoczesny zbudowany w fabrykach Skody parowóz.

Na dworcu wileńskim, przybrany flagami państwowymi Pana Premiera wraz z towarzyszącymi mu osobami powitali: Pełnomocnik rządu, wicepremier Bizauskas, dowódca grupy wileńskiej gen. Vitkauskas, burmistrz Staszys, naczelnik powiatu Szlepetys, komendant pułk. Kaunas, pułk. Gustaitis, pułk. Sprangauskas i szereg innych wysokich urzędników. Po przywitaniu się Premier przeszedł na peronie dworca przed kompanią honorową, która następnie na placu dworcowym przedefilowała przed Premierem.

Premier i inni członkowie rządu udali się do pałacu Pełnomocnika Rządu, po czym odwiedzili Ostrą Bramę i budowę hydroelektrowni w Turniszkach. Poza tym ministrowie odwiedzili urzędy swych resortów w Wilnie. Premier przyjął w gmachu rządowym szereg interesantów. Tegoż dnia członkowie rządu wrócili do Kowna.

Sowieckie loty nad połudn. Finlandią

Alarm w Helsinkach

HELSINKI, (Elta). Finska agencja telegraficzna donosi, że w dniu 18 grudnia lotnictwo sowieckie odbywało loty nad całą południową Finlandią. We wszystkich miejscowościach nadmorskich od przesmyku Karelskiego do

wschodniej części miasta Helsirki ogłoszone były alarmy przeciwlotnicze. W szeregu miejscowości czynna była artyleria przeciwlotnicza. W dniu 19-go grudnia o godz. 11.25 ogłoszono alarm przeciwlotniczy w Helsinkach. Zauważone zostały trzy samoloty, które leciały w kierunku wschodnim od portu. Bomby na miasto nie zostały zrzucone. Alarm przeciwlotniczy trwał do godziny 12.15.

Chamberlain i Gamelin na linii Maginot

LONDYN, (Elta). Premier Chamberlain zwiedzający obecnie oddziały armii brytyjskiej na froncie francuskim odwiedził w towarzystwie generała Gamelin linię Maginota. Premierowi Chamberlainowi zostali przedstawieni dowódcy poszczególnych grup. Chamberlain wyraził generałowi Gamelinowi uznanie dla doskonałości francuskiego systemu obrony.

Warszawa dzisiejsza

Z Warszawy, oddzielonej dwoma granicami, zaczęła już nadchodzić korespondencja. Są to jednak przeważnie lakoniczne kartki o treści wybitnie osobistej, z których niesposób zorientować się jak płynie obecnie życie w bohaterkiej stolicy. Jedynym zatykiem źródłem nieco szerszych informacji są tak zw. „okazje”. Właśnie mieliśmy możliwość rozmawiać z kilkoma osobami, które stanowiły taką „okazję” i uzyskać od nich garść interesujących szczegółów o dzisiejszym wyglądzie i życiu Warszawy.

Jak wygląda ulica warszawska

Gdy się po wielu perypetiach przyjedzie na dworzec Wschodni w Warszawie i idzie się przez Pragę i most Kierbedzia na Krakowskie Przedmieście każdego uderza zmieniony wygląd ulic. Warszawa dzisiejsza to jedno wielkie targowisko. Wzdłuż chodników, przy ścianach domów, z których wiele świeci szczerbami a większość okien posiada zamiast szyb kawałki dykty — stoją ludzie proponujący sprzedaż najrozmaitszych przedmiotów. Od tytoniu i zapalek do srebrnych lisów i kryształów

wszystko można nabyć na ulicy. Sprzedają przeważnie żydzi. Każdy z nich ma na rękawie białą opaskę z niebieską gwiazdą sjonistyczną.

Ceny naogół są dość wysokie. Za kg chleba razowego płaci się 80 gr, (na kartki kosztuje 30 gr), białego — 1 zł 20 gr, kilogram szynki 10—12 zł, masła 11—13 zł, słoniny 8—10 zł. Pół litra wódki 10 zł, spirytusu denaturowanego 7 zł.

Od 7 grudnia kursują tylko złote. Żołnierze niemieccy, których widzi się na ulicy sporo mcga płacić markami, ale i tak trzeba później wymieniać w Banku. Służbę porządkową i bezpieczeństwa pełni policja polska i niemiecka. Policjanci polscy noszą dawne mundury, niemieccy mają na rękawach opaski ze swastyką.

Wzdociągi i światła funkcjonują normalnie, natomiast ruch tramwajowy jest mcno oganiczony, ponieważ w wielu punktach tory zostały zniszczone i naprawa ich wymaga dłuższego czasu. Zamiast taksówek kursują dorożki i wiejskie wózki.

Rozmiary zniszczenia

Jeśli chodzi o rozmiary zniszczenia w cefrach można je ok-

Cukry i Czekolady



Hrabia von Spee

Dziwny zbieg okoliczności. Człowiek, który niegdyś nosił to nazwisko, zginął w bitwie morskiej równo 25 lat temu, 8 grudnia 1914 r. i to także u wybrzeży Połud. Ameryki.

W chwili wybuchu I wojny światowej, flotą niemiecką na Dalekim Wschodzie dowodził wiceadmirał hrabia von Spee.

Obawiając się słusznie, że Japonicy mogą go zablokować w porcie opuścił on swą bazę w Kiauczau i wypłynął na szerokie wody oceanów, rozpoczynając t. zw. „wojnę korsarską”. Oceanem Indyjskim a raczej portami angielskimi, położonymi na jego brzegach zajął się specjalnie słynny krążownik „Emden”. Główne zaś siły hrabiego Spee, składające się z dwóch krążowników pancernych i trzech małych krążowników operowały na Pacyfiku.

Ta wojna korsarska, prowadzona zresztą w sposób wybitnie „gentelmeński”, kosztowała Anglików niemało strat, a jeszcze więcej nerwów. Ich linie komunikacyjne zostały poważnie zagrożone.

Transporty wojsk przeznaczone do Europy lub na Bliski Wschód gnuśniały w portach. Obroty handlowe zmniejszały się. Płynęły zbiorniki ropy w Mądras, zbombardowane przez „Emden”.

Każdy z tych sukcesów wywoływał oczywiście wybuchy szalonego entuzjazmu u Niemców i zimnej pasji nad Tamizą. Prawdziwe oburzenie ogarnęło jednak Anglików dopiero wtedy, kiedy w dniu 1 listopada od pocisków niemieckiej eskadry poszły na dno pod Coronel u wybrzeży chilijskich dwa wielkie krążowniki pancernne. To już nie było przejmowanie transportów, czy niszczenie kabli. To była przegrana bitwa morska!

Zaczęło się teraz polowanie na wielką skalę. W pogoni za „korsarzami” ruszyły najlepsze jednostki floty brytyjskiej.

9 listopada zmuszony został do „samobójstwa” krążownik „Emden”. Dopadnięty przez silniejszego przeciwnika skierował się on na skały przybrzeżne i na nich zginął. Załogę wzięli Anglicy do niewoli traktując ją prawdziwie po rycersku.

A 8 grudnia około wysp Falklandzkich na Atlantyku marynarze z okrętów hr. Spee dostrzegli na horyzoncie sylwetki zbliżającej się eskadry angielskiej vice-admirała Stradee.

Krążowniki niemieckie, siałogowane czteromiesięczną wódczą po oceanach, oddawna pozbawione możności dokonywania remontów nie mogły ująć szybszym okrętem nieprzyjaciela.

Zresztą olbrzymie pancerniki brytyjskie rozpoczęły ogień już z odległości 14 km. Na takim dystansie artyleria hr. Spee była prosto bezsilna. W tych warunkach zdobył się on na czyn prawdziwie bohaterki. Oto trzem swoim mniejszym okrętom kazał uciekać w stronę wybrzeży Południowej Ameryki, a z pozostałymi dwoma stawił czoło dziewięciu jednostkom angielskim. Walka trwała do wieczora. Pierwszy zatonał flagowy krążownik niemiecki „Scharhorst”, a po nim walczący do ostatka „Gneisenau”. Dwa z pośród uciekających małych krążowników Anglicy dogonili i zatopili tego samego dnia. Uszedł tylko jeden, by zginąć w trzy miesiące później. Taki był koniec eskadry hr. Spee.

Imieniem jego nazwano w Niemczech jeden z najlepszych okrętów bojowych. Miejsce, w którym krążownik ten stoczył swą decydującą walkę leży na północ od wysp Falklandzkich, grobu vice-admirała hrabiego Spee.

Życie na ruinach

Jak płynie życie, jak mija szary dzień w Warszawie? Atmosfera niepewności, wśród której szerzy się plotka i królkuje poczta pantoflowa dominując nad wszystkim. Nikt niema radiodbiornika, wszystkie bowiem uległy rekwizycji. Wychodzą co-

Nowa inicjatywa pokojowa

B. premier Norwegii Mowinkel wskazuje na pośrednictwo Italii i St. Zjednoczonych

Jak donoszą z Oslo b. premier norweski Mowinkel rozstał do szeregu państw wezwanie o zawarcie pokoju. Mowinkel w pierwszym rzędzie wysłał listy do neutralnych członków Ligi Narodów, zalecając im o zwrócenie się z prośbą do Italii i Stanów Zjednoczonych, aby te podjęły się zwołania światowej konferencji pokojowej. Konferencja taka mogłaby się odbyć w Rydze.

Celem tej nowoprojektowanej konferencji byłoby zawarcie wszechświatowego pokoju na zasadach wzajemnego zrozumienia i uczciwej politycznej i gospodarczej współpracy wszystkich narodów.

Inicjator tego nowego pomysłu pokojowego, nie mającego w obecnej chwili żadnych szans powodzenia, jest wybitnym mężem stanu i w tej chwili przewidywany jest w Oslo na stanowisko premiera przyszłego rządu jednocy narodowej w Norwegii. (—)

O Wilnie w prasie niemieckiej

KAUNAS, (Elta). „Westdeutscher Beobachter” w jednym z swoich artykułów podkreśla, że oba państwa bałtyckie, Estonia i Łotwa podzielają radość Litwy z odzyskania swojej starej stolicy. Pismo zaznacza, że odzyskanie Wilna związane jest z trudnościami gospodarczymi. Jednak, o ile przypomni się, co Litwini uczynili w przeciągu krótkiego czasu swej niepodległości w małym prowincjonalnym miasteczku Kaunas, obecnej swej stolicy, nie należy wątpić iż Litwini w Wilnie zwyciężą wszelkie trudności i podniosą ogólny poziom życia w całym okręgu.

Artykuł o Litwie w piśmie włoskim

RZYM, (Elta). Pismo „Provincia di Asti” zamieściło napisany przez znanego poetę włoskiego Lionello Fiumi artykuł o Litwie. W artykule tym zaznaczono, że ze zwrotom Wilna Litwa zaspokoila skromne swoje narodowe dążenia. Dalej opisana została przeszłość Litwy, charakter naszego kraju oraz literatura litewska, specjalnie najnowsza.

Charakterystyczne ostrzeżenia

RYGA, 18.XII. „Danziger Vorposten” komunikuje, że wśród Polaków grasują epidemiczne choroby oczu i ostrzeżają przybywających Niemców przed jakimkolwiek kontaktami z ludnością polską; zwłaszcza dziennik piętnuje podawanie rąk Polakom.

W tej propagandzie może chodzi nietylko o choroby oczu.

prawda dwa pisma — „Nowy Kurier Warszawski” i ostatnio „ABC”.

Wobec obawy epidemii tyfusu, były bowiem dość liczne wypadki zasłabnięć, zarządzone zostało przymusowe szczepienie ochronne. Większość pracowników samorządowych pracuje nadal, natomiast urzędnicy zostali zwolnieni. W b. urzędach zostawiono zaledwie jedną trzecią dawnych składów osobowych. Zwolnionym wypłacono pensje za październik i listopad.

Szkoły, uniwersytet są nieczynne. Teatru nie ma. Z czterdziestu bez mała kin warszawskich funkcjonują tylko cztery. Ostatnio oczekiwano zarządzenia zmuszającego opuszczenie mieszkań na przeciąg 48 godzin. W ciągu tego czasu miały być przeprowadzone masowe rewizje.

Granica oddzielająca tereny włączone do Rzeszy jest silnie strzeżona i wszelka komunikacja z Łodzią, Poznaniem czy Pomorzem niezwykle utrudniona. Jeśli się przedostają do Warszawy z tamtych terenów jakiekolwiek wiadomości, pochodzą one od osób, którym szczęśliwie udało się ominąć kordon. Wiadomości z Łodzi, Poznańskiego lub Gdyni są nadwyrasmutne. Akcja wysiedlania rodzin polskich prowadzona jest

brutalnie i bezwzględnie. Otenp. dla opuszczenia mieszkania udziela się zaledwie 2 godziny czasu i zabrać z sobą wolno tylko ubranie i drobiazgi, które można umieścić w ręcznej walizce. Wymieszeni skierowywani są do obozów, a następnie wysyłani są na roboty do Niemiec.

Wróćmy jednak do Warszawy. Stosunek Niemców do ludności polskiej jest względnie poprawny, inaczej jest natomiast z żydami. W sklepach żydowskich, oznaczonych gwiazdą sjonistyczną, wolno dokonywać rekwizycji. Żydy masowo wyprzedają swój majątek i uciekają z Warszawy, przeważnie na wschód, co jednak jest utrudnione wobec silnej ochrony linii demarkacyjnej przez Sowietów.

Przed godziną 8-mą wieczorem ulice miały być pustoszeją, ustaje wszelki handel uliczny, tak charakterystyczny dla dzisiejszej Warszawy. Od 8-ej nie wolno już być nikomu na mieście. Życie wielkiego miasta zamiera. (S).

Czytajcie JEDYNY polski tygodnik

„CHATA RODZINNA”

Twarzą do rzeczywistości.

Kowno w obecnej dobie

W Kownie naogół mało słycać o wojnie. Jeśli nawet ktoś z prawdziwych Litwinów specjalnie interesuje się tym, co się dzieje w opanowanej przez Niemców i Sowiety Polsce, na froncie zachodnim, w Finlandii, czy dalekich Chinach, to niechętnie podejmuje rozmowę na te tematy, a inspiratora podobnej dyskusji najczęściej traktuje, jako intruza, który wazył się na zakłócenie mu spokoju ducha i toku pogodnych myśli o dniu dzisiejszym.

A trzeba przyznać, że dzień dzisiejszy w Kownie mało różni się od dni z przed wybuchu zawieruchy wojennej w Europie. Wojna nie wycisnęła tu właściwie najmniejszego piętna. Różnica zasadnicza widoczna jest jednak w przyspieszonym niepomniernie tempie pracy na wszystkich odcinkach życia.

Praca — stwierdzimy otwarcie — a nie bezpłodne gadulstwo jest cechą większości kownian, cechą wszystkich nieomal Litwinów, szczęśliwych, że pierwszy podmuch wojny od której stronił i stroną zwrócił im Wilno, kosztem, w ich głębokim przekonaniu, rozumnych ustępstw na rzecz Z. S. S. R. i bez najmniejszych krwawych ofiar narodu litewskiego.

Kowno z podziwu godną, nie mającą chyba nigdy dołąd w historii precedensu determinacją przygotowuje się do rezygnacji z zajmowanej w ciągu dwudziestu lat istnienia współczesnego Państwa Litewskiego pozycji stolicy kraju na rzecz Wilna, prastarej siedziby jego wielkich książąt i władców.

Alfą i omegą w tej chwili wszelkich trosk i aktualnych zadań Kowna, czyli dosłownie wszystkich nadrzędnych czynników litewskich jest odpołszczenie Wilna i zespolenie psychiczne autochtonicznej ludności odzyskanej historycznej stolicy wraz z przylegającym do niej terytorium z państwowością litewską w myśl hasła: Litwa dla Litwinów.

To jest uważane za najżywczej konieczność państwową, przesłaniającą wszelkie inne sprawy.

O tym z całą powagą mówi niemalże każdy bez wyjątku Litwin, zrozumienie tej konieczności stawiane jest, jako warunek sine qua non lojalności, Połakom i innym nacjom, objętym nazwą mniejszości narodowych, o tym, jak zresztą wiemy pisze najczęściej prasa oficjalna i półoficjalna i głosi radio kowieńskie, wyprzedzając wszystkie w tym kierunku zarządzenia władz administracyjnych, oświatowych i czynników gospod. rzycz.

To jest rzeczywistość, którą zaleca nam poznać. Sprawa stawiana jest bez obłonek i niedomówień.

W Kownie spędziłem ostatnio pięć dni. Obowiązek dziennikarski nakazywał mi zdobycie bezpośrednie źródłowych materiałów do naświetlenia, tak obchodzących żywo wszystkich tutejszych Polaków i uchodźców polskich — aktualnych poczynań Kowna. To się okazało trudem zbyt dużym. Niema tam — jak wolno miemać — zdań podzielonych.

Źródłowe materiały o zadaniach i dążeniach rządu w odniesieniu do Wilna i Polaków zalecono nam czerpać z codziennych serwisów Elty, Lietuvos Aidas i innych gazet litewskich. Inna forma nie jest stosowana.

B. W. Ś.

Sprawa sztyldów i reklam

Burmistrz m. Wilna podpisał 18 bm. obowiązujące zarządzenie w sprawie sztyldów i reklam. Zarządzenie to zostanie ogłoszone w najbliższych dniach. (N)

O równowagę gospodarczą kraju

Generalny sekretarz ministerstwa finansów A. Dantla przyjął przedstawiciela „Elty”, któremu udzielił wyjaśnienia na temat bieżącego zaopatrzenia kraju w towary.

Bieg ustabilizowanego życia gospodarczego, oświadczył Generalny Sekretarz, na skutek wojny, został mocno utrudniony. Nie tylko wojujące kraje ale i nie biorące udziału w wojnie kraje neutralne odczuwają skutki rozpadnięcia się normalnych stosunków handlowych w świecie, a warunki ekonomiczne wszędzie pogorszyły się. Oczywiście każdy kraj stara się przewyczyć a względnie umniejszyć gromadzące się trudności i przystosować się do nowych warunków w jaknajkrótszym czasie. Jednak to nie jest łatwe, w niektórych krajach powstałe trudności zmusiły nawet do znaczącej zmiany systemu gospodarczego. Nasze gospodarstwo dotychczas nie odczuło specjalnych czy też nie do przewyżczenia trudności.

I w dalszym ciągu będą czynione starania o utrzymanie i uchronienie równowagi gospodarczej. Oczywiście, już musieliśmy i będziemy musieli wyrzec się pewnych udogodnień, ulepszeń życiowych. Trzeba będzie przyzwyczaić się do braku niektórych artykułów importowanych, których dowóz w atmosferze wojennej byłby nie tylko niepotrzebny ale i nie usprawiedliwionym luksusem. Lecz ogólnie biorąc nie ma obawy, by zabrakło najpotrzebniejszych towarów zagranicznych, lub surowców, których brak mógłby wywrzeć wpływ na naszą produkcję.

Do artykułów, których nie możemy zastąpić własnymi wytworami, a import których w obecnych czasach znacznie jest utrudniony należą: płynny i twardy opał, cement, metale i wyroby z nich, manufaktura, chemikalia, ekstrakty, sól, środki lecznicze, kauczuk i szereg innych surowców. Obawa, że nastąpi brak tych towarów dla zaspokojenia najkonieczniejszych potrzeb jest conajmniej jeszcze przedwczesna.

W wyżej podanym spisie towarów, których import jest obecnie utrudniony, znalazła się także, których mamy uczynione zapasy. Oszczędnie ich używając, starczy na dłuższy czas. Poza tym, mimo powstałych trudności przy zakupie pozostałych towarów, czy też mimo podniesionych cen, jednak towary te są w mniejszej lub większej ilości kupowane i nie ma podstaw do myślenia, iż w przyszłości nie będziemy mogli się w nie zaopatrzyć. Trudności przy zakupie tych towarów przezwyciężalne powstały na skutek niebezpieczeństwa morskich szlaków komunikacyjnych, które stają się coraz niebezpieczniejsze a przez to i droższe. Niebezpieczeństwo morskich dróg odczuła

również i nasza skromna flota handlowa. Dlatego w przyszłości, wobec tych warunków, będziemy musieli coraz częściej korzystać z komunikacji kolejowej.

Wobec dużych kosztów ubezpieczeniowych transportów morskich, ceny transportów drogą morską a liniami kolejowymi nie będą znaczenie się różniły. Ponadto, przy transportach drogami kolejowymi importerzy uzyskają szereg ulg eksporterów. Wobec tego, mimo trudniejszych warunków, potrzebne nam zagraniczne produkty możemy jednak otrzymać. Będziemy musieli jednak wykorzystać wszelkie możliwości, czy to w granicach posiadanych już umów handlowych, lub rozwijając stosunki handlowe z krajami, z którymi dotychczas wymiana była mała. Warunkiem jednak wystarczającego zaopatrzenia w produkty zagranicy jest utrzymanie naszego eksportu w dotychczasowej wysokości i jeszcze w miarę możliwości, zwiększenie go.

Obecnie, więcej niż kiedykolwiek musimy podnieść naszą produkcję gospodarczą, którą opłacamy import.

Poza omówieniem warunków naszego handlu zagranicznego Generalny Sekretarz poruszył bardzo ważne zagadnienie — zaopatrzenie kraju w cukier. Często słycać narzekania, że brakuje cukru i t. d. Ojóż brak ten nie jest rzeczywisty, jedynie tworzyony sztucznie. Litwa posiada cukru wystarczająco. Produkcja własna cukru osiągnęła w bieżącym roku 25 milionów kilogramów, czyli o jedną czwartą więcej niż w roku 1938. Z tego widać, że o braku cukru nie może być mowy. Po odzyskaniu ziemi wileńskiej wzrosła ilość spożywców cukru, lecz należy mieć na uwadze iż odpadło zapotrzebowanie cukru w kraju Kłajpedzkiem, które porównawczo było dość wysokie.

Niedostępnym w dostawie cukru dla spożywców są wcale innego rodzaju. Przedewszystkiem wywarło wpływ robnienie zapasów cukru, przez wystraszone gospodynie, przez co zapotrzebowanie cukru kilkakrotnie wzrosło. Następnie są to też trudności techniczne w transportach.

Wobec zwiększonego ruchu kolejowego i ożywionego przewozu towarów do Wileńszczyzny, dostawa wagonów towarowych często jest opóźniona. „Mogę powtórzyć, podkreślił jeszcze raz generalny sekretarz ministerstwa finansów, że cukru nie zabrakło, tym więcej iż rząd postawił w razie potrzeby sprowadzić go jeszcze z zagranicy zamiar na produkty rolnicze”. Ponadto w Litwie czuwalona jest produkcja sacharyny, która w pewnej mierze będzie mogła zastąpić częściowo spożyte cukru.



W TYM ROKU POSEŁUGUJECIE

się wyłącznie piórem, sprzedującym w całym świecie

Wytworzone i doskonała konstrukcja cechują pióro Parker Vacuumatic — najnowsze i najdoskonalsze z piór wiecznych Parkera — przez wszystkich pożądate.

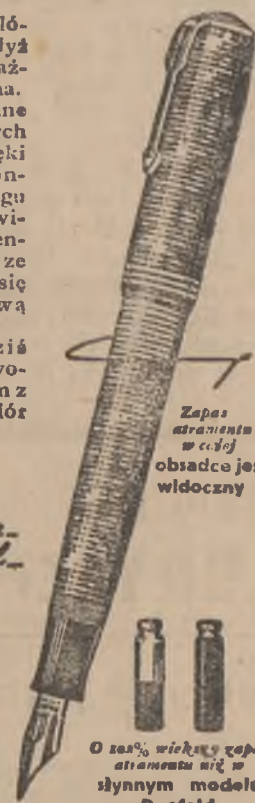
Duża niedrapiąca stalówka złoata posiada zakończenie z irydium. Piórze z obu stron: normalnie dla korespondencji i cienko drugą stroną — cyfry i notatki.

Każda wielkość stalówki bywa w siedmiu twardościach, zakończenie, piszące dwustronnie, gwarantowane jest na 25 lat. Zaden sposób

Pięze natychmiast po lekkim poruszeniu stalówki. Zakreślenie stalówki wykonane jest ze złota i irydium, gwarantuje 25-letnie wybitne modne i oryginalne styl.

Parker Vacuumatic

OWARANTOWANA DOSKONAŁA KONSTRUKCJA
MAXIMA Lt. 85.—, MAJOR Lt. 67.50, SLENDER Lt. 67.50, STANDARD Lt. 47.50.
GENERALNY PRZEDSTAWICIEL NA LITWE:
PARKER SERVICE, KAUNAS, LAISVES ul. 50. Tel. 28-917.



Zapisać atamanu w całej obsadca jest widoczny

O 25% więcej czasu atamanu niż w słynnym modelu Duofold

Liczba uczniów w państwowych gimnazjach z polskim językiem wykładowym.

Na początku roku szkolnego w obecnym III gimn. państw. z polskim językiem wykładowym było 770 uczniów; w IV — 778 uczniów; w V gimn. — 775 uczniów i VI gimn. — 511 uczniów. Obecnie po otwarciu 16 grudnia tych gimn., w których chwilowo pracowała była przeiwana, w III gimn. jest 759 uczniów, w IV gimn. — 645 uczniów, w V — 793 uczniów (gimnazjum to było czynne przez cały czas, lecz przyjęto doń kilku b. uczniów Liceum Śniadeckich), i w VI gimn. — 410 uczniów.

Według programów średnich szkół litewskich, w jednej klasie nie może być więcej niż 40 uczniów. W Wilnie nie jest to jeszcze unormowane, ponieważ w niektórych klasach jest więcej niż 40 uczniów. (N)

Podział roku szkolnego

Według ustroju szkolnictwa w Litwie, rok szkolny dzieli się na 3 trymestry, z których I-szy trwa do 20 listopada. II-gi — do marca, zaś III-ci — do 15 czerwca. O ile w gimnazjach są wakacje, to po N. Roku mogą być zarządzane egzaminy wstępne. (N)

Opłata za naukę w gimn. państwowych

W litewskich szkołach państwowych pobiera się za naukę 150 litów rocznie. Opłatę wnosi się co pół roku. W Wilnie opłata za drugie półrocze (75 litów) winna być uliszczona do 1-go marca.

Dzieci mieszkańców wsi, zamieszkałych dalej niż o 3 km. od miasta, płać połowę. (N)

Szkoła dla dzieci uchodźców

Komitet pomocy uchodźcom za zezwoleniem władz szkolnych rozpoczyna zapisy do szkoły powszechnej i przedszkola dla dzieci uchodźców. Zapisy przyjmowane będą 19, 20 i 21 grudnia w godzinach 15 — 17.30 w lokalu szkoły powsz. Nr 10 przy ul. Dąbrowskiego 5 b. III piętro. Uruchomienie szkoły zależy będzie od ilości zapisanych dzieci. Szkoła byłaby koedukacyjna. Nauka odbywałaby się w godzinach popołudniowych.

Z ostatniej chwili

Protest Niemiec

BERLIN. (Elta). DNB ogłasza następujący komunikat oficjalny: „Rząd niemiecki złożył u rządu Urugwaju przez swego posła ostrą notę, że rząd Urugwaju nie udzielił uszkodzonym okrętowi „Admirał Graf von Spee” potrzebnego czasu dla naprawy uszkodzeń i przez to naruszył prawo międzynarodowe i zwyczajowe”.

Pancernik był bardzo uszkodzony

NOWY YORK. (Elta). Według wiadomości DNB generalny inspektor floty Urugwaju admirał Schroeder oświadczył na zapytanie przedstawicieli spółki radiowej „Columbia”, że „Graf Spee” znajdował się w takim stanie, iż nie mógłby odbyć dłuższej podróży.

Na wyspę Martin Garcia

BUENOS AIRES (Elta). W Buenos Aires przypuszczają, że komendant i załoga okrętu „Graf Spee” którzy wczoraj przybyli do Buenos Aires zostaną wywiezieni na wyspę Martin Garcia i tam internowani.

Narady w Paryżu

PARYŻ (Elta). Premier Chamberlain udał się dziś popołudniu do premiera Daladier gdzie zastał już na naradzie Gamelin i admirała Darlan.

RADIO

ŚRODA, dn. 20.XII.

Wilno i Kowno
12.30 — Z Kowna: Wiadomości Elty.
15.00 — Z Kowna: Muzyka obiadowa.
15.30 — Z Kowna: Wiadomości Elty.

Wilno
15.40 — Wiadomości z Wilna.
15.50—16.10 — Informacje po polsku.
17.30 — Muzyka z płyt.
17.45 — Komisarz urzędzeń rolnych M. Jasudenas: Parcelacja wsi na osiedla pojedyncze w Litwie.

Wilno i Kowno
18.00 — Muzyka z płyt.
18.30 — Wiadomości z Wilna.

Wilno
18.40 — Informacje po polsku.
Wilno i Kowno
19.00 — Z Kowna: Wiadomości Elty.

Wilno
19.15 — Muzyka z płyt.
19.30—19.50 — Lekcja jez. litewskiego po polsku.

KRONIKA

Grudzień
20
Środa

Dziś: Teofila i Zenona
Jutro: Tomasz

Wschód słońca — g. 7 m. 42
Zachód słońca — g. 2 m. 51

— **Rejestracja personelu lekarskiego.** 16 grudnia rozpoczęła się w Inspektoracie Zdrowia rejestracja personelu lekarskiego. Napływ rejestrujących się był bardzo duży. Na miejscu wydawano zaświadczenia prawa do wykonywania praktyki, przyczym otrzymujący zaświadczenia mają obowiązek o wystaraniu się w ciągu trzech miesięcy o prawo stałej praktyki. Zaświadczeń nie otrzymali ci, którym brakowało w dokumentach pewnych formalności. (N)

— **Muzeum Sztuki Religijnej w Wilnie.** W Wilnie powstał ma Muzeum Sztuki Religijnej. Mieścić się ono będzie przy ul. św. Anny.

— **Polacy uchodźcy,** którzy mają krewnych lub znajomych w Ameryce Północnej lub Południowej mogą im zapewnić „affidavit” prośbami o zgłoszenie się pod adresem ul. Kościuszki 148 (Antokol) od godz. 10-ej do 12-ej (dojazd z Pl. Katedralnego 3-ka).

— **Ostrzeżenie.** Podręczniki medyczne ostepmowane jakąkolwiek pieczęcią Koła Medyków P.M.A. U.S.B. w Wilnie nie mogą być przez księgarnie nabywane ani sprzedawane. Zarówno sprzedający, jak i kupujący takie podręczniki będą pociągani do odpowiedzialności za bezprawne przywłaszczanie mienia Koła.

— **Paszporty w pow. olkienickim** wydawane będą dopiero wtedy, gdy wydane zostaną paszporty w Wilnie. Obecnie na terenie powiatu olkienickiego odbywa się spisywanie nazwisk, poczym ułożony zostanie słownik nazwisk mieszkańców pow. olkienickiego. Paszporty wydane będą dopiero wtedy, gdy wydane zostaną paszporty w Wilnie. (N)

nik nazwisk mieszkańców pow. olkienickiego. Paszporty wydawane będą zgodnie z tym słownikiem. (N)

— **Choinki i ozdoby artystyczne już są gotowe.** Zaprojektowane i wykonane przez artystów plastyków — uchodźców choinki i ozdoby choinkowe są już do nabycia w nast. punktach sprzedaży: Wileński Prywatny Bank Handlowy (Mickiewicza 8), Księgarnia S-go Wojciecha (ul. S-to Jańska), Sztra 1 „Czerwony”. Firma Borkowski (ul. Mickiewicza 5), Księgarnia Zawadzkiego (ul. Zamkowa), Księgarnia Rutkiewicza (ul. Wileńska 38).

Choinki będą

W związku z zarządzeniem o zakazie rąbania lasów, miarodajne władze wyjaśniły, obecnie, że zakaz ten dotyczy jedynie młodych świerków, wymagających specjalnej ochrony.

Choinki mogą być jednak wycinane, a to z drzewostanów nie przeznaczonych na kultury leśne. (X)

TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski na Pohulance

— Dziś, w środę, dn. 20 grudnia o godz. 18 (6 wiecz.) „Dziaczego zapaz tragedja” — lekka, wesola komedia współczesna Romana Niewiarowicza. — Teatr Miejski na Pohulance przygotowuje na święta misterium ludowe Leona Schillera p. t. „Pastoralka”.

Teatr muzyczny „Lutnia”

— Dziś, w środę, dnia 20 grudnia o godz. 18 (6 wiecz.) „Madame Pompadour”.

Teatr „Rewia” Światowid

— Dziś z powodu przygotowań świątecznej premiery, teatr nieczynny.

Teatr „Niebieski Pajacyk”

Mickiewicza 9
— W niedzielę, dn. 24 grudnia o godz. 11 i 13 grana będzie bajeczka p. t. „Zaś Małgosia”. W przygotowaniu baśni „Za śledzioma górmi”.

Z ostatniej chwili

Przemówienie lorda Churchilla

LONDYN (Ela). Lord admirał Churchill wygłosił przez radio przemówienie, w którym zaznaczył, że na krążowniku Ajax były zniszczone dwie wieże, a krążownik „Exer” wytrzymał czterdzieście do 50 celnich strzałów okrętu niemieckiego. „Admiral Graf Spee” mając do wyboru albo być internowanym względnie poddać się albo wyjść na morze i zatonać podczas walki jak angielski „Rawalpindi”, znalazł jeszcze trzecie wyjście. Następnie lord Churchill zaznaczył, że straty angielskie są nie wielkie. Omawiając walkę łodzi podwodnych Churchill oświadczył, że ubiegły tydzień był bardzo dobrym dla angielskich łodzi podwodnych.

Flota niemiecka i lotnictwo

z zemsty za uczynione im ostatnio straty zaczęło zatapiać statki rybackie i rybaków na morzu Północnym. Wczoraj i dziś samoloty niemieckie próbowały zatapiać i nieuzbrojone statki handlowe, między innymi i jeden statek włoski.

Między innymi Churchill w przemówieniu swym zaznaczył, że przebieg wojny morskiej jest zadawalający. Na zakończenie Pierwszy Lord Admiralicji udzielał pochwały marynarzom brytyjskiej floty oświadczył: „Przed nami są ciężkie i niebezpieczne czasy, lecz wszystkie wydarzenia od początku wojny muszą wzmocnić wiarę narodu, że przeszkody zostaną ostatecznie zwyciężone, zagadnienia rozwiązane a obowiązki spełnione”.

Czym jest

„BRYLCREEM”

i dlaczego jest taki dobry!



„BRYLCREEM” wyprodukowany z czystej naturalnej oliwy i rzeczywiście nie zawiera żadnych domieszek mydła czy gumi.

„BRYLCREEM” nie pozostawia żadnych resztek we włosach, gdyż nie zawiera w sobie ani gumi ani mydła.

„BRYLCREEM” cały dzień utrzymuje włosy w pożądanym stanie, a poza tym nadaje im miękkość i połysk.

„BRYLCREEM” bardzo długo się trzyma, nie psuje się i nie rozgrzewa.

Jako środek wzmacniający włosy. „BRYLCREEM” chroni zdrową skórę głowy, pobudza porost włosów, usuwa łupież, chroni włosy przed wypadaniem i nadaje włosom połysk i świeżość.

„BRYLCREEM” jest oryginalnym, nie gumowanym fixatorem do włosów i środkiem wzmacniającym włosy. Żadajcie tylko

„BRYLCREEM” a otrzymacie najdoskonalszy fixatur do włosów! „BRYLCREEM” nie tłuszczy i nie klei.

Sprzedaje się we wszystkich aptekach, sklepach kosmetycznych i miejscach sprzedaży „Odolu”.

Cena dużej tubki — 2 litry.

Spółdzielnia Producentów Ryb w Wilnie

poleca RYBY żywe i śnięte oraz dorsze morskie świeże i wędzone po cenach przystępnych

Sklepy: 3-go Maja 13 (róg Kasztanowej), Rynek Kalwaryjski i Rynek Drewniany.

Handel i Przemysł

Szkoło okienne i wszelkie roboty szklarskie, okazjnie wysortowane naczyń, porcelana, fajans do restauracji i domu, wynajem konia z wozem, reperacja grzejników i lamp szybko i solidnie P/N. „T. ODYNIC” Wilno, Wielka 19, tel. 4-24

Lokale

2 lokale handlowe w różnych punktach sprzedam. Dowiedzieć się — ul. Jagiellońska 8 m. 13.

Mieszkanie 6 pokojowe, luksusowe do wynajęcia — ul. Tatarska 19, tel. 478.

Mieszkanie 5 pokojowe do wynajęcia, z wygodami. Piekietko 7.

Lokal na pralnię wraz z mieszkaniem — niezbyt oddalony od centrum potrzebny od zaraz. Wiadomość — „Kurjer” pod „R. Kal”.

Odstąpię lokal handlowy (z urz. rad.) śródmieście p-kt dobry. Informacje — Końska 10 Jądod.

Uwaga Rolnicy.
W Wilnie prenumeratę i ogłoszenie do jedynego tygodnika polskiego „Chata Rodzinna” przyjmuje Administracja „Kurjera Wileńskiego”

Angielskie złote wieczne

Pióro „DURO”

Stylny na całym świecie firmy Conway Stewart & Co Ltd, Londyn

wyróżnia się trwałością, szczególnie pięknym wyglądem i nadzwyczajną elastycznością w pisaniu.

Jest to pióro, bez którego trudno się obejść.

Żadajcie wobec tego we wszystkich większych sklepach materiałów piśmiennych tylko angielskie

WIECZNE PIÓRA — DURO następujących rozmiarów:

Nr 20 (wielki rozmiar) 45 litów

Nr 40 (średni rozmiar) 35 litów

Nr 50 (mały rozmiar) 25 litów

Sprzedaj hurtowa

„PRINTATORIUS”

Prek. techn. kontora sav. I. Salmatas Kaunas, Mickievičiaus g. vė 11 tel. 28301.

JUŻ SIĘ UKAZAŁ ZAWADZKIEGO Kalendarz Kartk. Ilustr. na 1940 r.

Cena 80 cent; z okuciem 90 cent. dla odsprzedawców rabat. Żądać we wszystkich księgarniach i sklepach materj. piśm. Sprzed. hurt. zaulek Bernardyński 8 m. 7

Prawdziwa oszczędność to powierzenie roboty dobrem fachowcom „POMOC INŻYNIERSKA”

Światło. Siła. Radio. Sygnalizacja. Neony. Aparaty elektryczne. Instalacje. Sprzedaż. — Adres: Mickiewicz 1 (od pl. Kated.) tel. 17-48

W Kownie prenumeratę i ogłoszenie do „Kurjera Wileńskiego” przyjmują Administracja „Chaty Rodzinnej” Ożeżkenie g-vė 12 Księgarnia „Stella” — 16 Vasario 1.

Nauka i Wychowanie

„Instytut Nauki Języków” (dawn. Germanistyki) Wielka 2 m. 1. Nowe przysposobzone kursy języka litewskiego, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego

Poszukuję lekcji, zakres 4 kl. gimn. prócz łacny i francuskiego. Warunki skromne. Zgłoszenia pod T.G.

Sprzedaż i Kupno

Filatelista sprzedaje swoje znaczki zagraniczne. Piłsudskiego 1 m. 4, zaślad 10—1 i 5—7 wiecz.

Futro, b. piękne żrebce franc. — tanio sprzedam. Kalwaryjska 2 m. 9, godz. 10—12 i 16—18.

Sklep do sprzedania z urządzeniem na ul. Zakretowej 9.

Ubranie kowertowe 90 litów, burka ciepła 100 lit. Mickiewicza 1, Szumańska.

Bryczkę, chomąta tanio sprzedam, Antokolska 42 m. 1, do godz. 11 rano.

Jedyny skład kilimów glinianych Fr Awosowicza, Wilno, Wileńska 25, przyjmuje do sprzedaży komisowej kilimy i różne tkaniny zapewniając szybką sprzedaż.

Kożuch nowy okazjnie sprzedam Portowa 5—19.

Kupię futro fokowe w dobrym stanie — ul. Św. Ignacego 8—17.

Do sprzedania lampy elektryczne, fortepian krzyżowy krótki, fortele, stół, kredens, jadalnia dębowa) lustro. Wielka 24—7, godz. 16—18.

Sprzedam gospodarstwo rolne. Przeszło 5 ha, orna, las, kompletne budynki, inwentarz. 10 minut stacją Bezdany. Okolice b. ładna, letniskowa. Wiadomość, Wielka 24—7 godz. 16—18.

Pierwszorzędne ubranie wizytowe, czarne, jak nowe, okazjnie do sprzedania za 100 lit. ul. Bankowa 2 m. 3 (obok Makowej).

Dzięki pastce do zębów „BALTADANT” będziecie mieli zawsze zdrowe, mocne i śnieżnej białości zęby.

Pasta do zębów „BALTADANT” ma doskonały smak, przyjemny zapach i orzeźwia jamę ustną.

Pasta do zębów „BALTADANT” w 100% ochroni Wasze zęby przed szkodliwym psuciem się.

UWADZE PAŃ DOMU!

Nasz znany w całej Litwie proszek do prania „SNAIGĖ” swą wysoką jakością zajął należne mu pierwsze miejsce. Prosimy wszystkie Szanowne Panie Domu — Wilnianki — WYMAGAĆ DO PRANIA SWEJ BIELIZNY TYLKO NASZEGO WYTWORU

„SNAIGĖ”

Jak go używać, prosimy dowiedzieć się, odwiedzając następujące pralnie: 1. Pralnia „Ryska”, W. Populanka 2. 2. Pralnia „Extra”, Poznańska 1, 3. Pralnia „Gdańska”, Niemiecka 12. Godzinie w godzinach pracy w wyżej wymienionych pralniach wytłumaczają i pokazują jak trzeba prać i używać proszku do prania „SNAIGĖ”

Z poważaniem CHEMICZNA FABRYKA „VAIRAS” Kaunas, Vytauto prosp. 5, tel. 23458

Używajcie stale znaną pastę do zębów

DORADONT

Ona Wasze zęby / biele, pielęgnuje i chroni od zepsucia

Soda krystal

oraz PROSZKI DO PRANIA rozmaitych gatunków jak również SOCLAUBERSKA poleca fabryka J. ŚWIŃSKI, Wilno, Niekodem 4 obok Ostrej-Bramy.

Różne

Do Wilna, ulica Trocka 9, przeniosło się biuro „Zinio”. Wykonywa starannie i sumiennie wszelkie tłumaczenia na jęz. litewski i polski, pisze podania, przepisuje dokumenty, wypełnia blankiety, informuje o wybieraniu patentów i t. p.

Przyjmujemy spółnika dla powiększenia obrotów dobrze prosperującego przedsiębiorstwa w Wilnie. — Zgłaszajcie się do redakcji pod „Przedsiębiorstwo”.

Zgubiono torebkę z dowodami na imię Jadwigi i Janiny Baniewicz. Znalazcę prosimy o zwrot pod adresem: Tatarska 17—4.

Zgubiono na Wielka — Zamkowa torebkę, 10 litów, paszport na imię Eug. Januskiewiczówny. Uczciwy znalazca zechce zwrócić pod adres Szkapłerna 66—1.

Zgubiono dowód osobisty na imię Artura Honko. Znalazcę uprasza się o odniesienie za wynagrodzeniem, ul. Witoldowa 18 sklep „Ruta”.

Skradziono dowód osobisty Nr. 1617/D028 Henryka Rybickiego unieważnia się oraz metrykę urodzenia Wiery Pisarenok.

Zgubiono torebkę z dowodami osobistymi na imię — Mikołaja, Janiny i Marii Marcinkiewiczów oraz 35 lit. Znalazca proszony jest o zwrot. — ul. Zwirki i Wigury 22—1.

Została zgubiona broszka w opawie srebrnej dnia 16.XII br. — łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem, pod adresem: Wilno, 5-to Jańska sklep jubilerski p. Malinowskiego.

Zgubiono dowód osobisty, wydany przez Województwo Pomorskie na imię Bronisławy Lesieckiej. Antokolska 60—3.

Zgubiono kwit depozycyjny na imię Dostatniego Czesława, Wilno, Kolejowa 13 m. 74, obecnie Bosackowska 3 m. 14.

Zgubiono dowód osob., metrykę urodz. i książkę wojskową na imię Jana Kumielińskiego unieważnia się.

Lekarze

Docent Dr. Med. **Benedykt Dylewski** przeprowadził się na ul. Kasztanową 7 m. 6 Choroby uszu, nosa i gardła. Przyjmuje od 5—6 po poł.

Dr. Sz. Pergament (choroby wewnętrzne) przeprowadził się na ul. Zawalną 22, tel. 11-51. Ordynuje od godz. 11—12 i od 5—7

Dr. M. Zaurman Choroby: skórne, weneryczne, płciowe Gabinet światłolecznicy (Bucky) ul. Szopena 3, tel. 20-74 przyjmuje 12—2 i 4—8 po południu

Dr. Med. Leon Butkiewicz Specjalista chorób uszu nosa i gardła Przyjmuje od 10—12 i od 15—17 Mickiewicza 22-a m. 21 (il piętro) (wejście obok Zielonego Sztaletu)

Akuszerki

Akuszerka Śmiałowska oraz Gabinet Kosmetyczny. Ceny przystępne. ul. Zamkowa 26 m. 6.

Akuszerka Maria Laknerowa przyjmuje od g. 9 rano do g. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1-a—3 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia tekstowe za 1 mm 75 cent, za tekstem 60 cent. Drobne 20 cent za słowo. Kronika redakcyjna i komunikaty Lt 1 — za wiersz jednozłotowy Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, drożej. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy. Za treść ogłoszeń i termin ich druku Administracja nie odpowiada